

POSTANOWIENIE

Dnia 25 listopada 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Bogumiła Ustjanicz

w sprawie z powództwa „B.(...)” Spółki z o.o. w upadłości w W.

przeciwko Syndykowi masy upadłości „W.(...)” Spółki z o.o. w W. i Syndykowi masy upadłości „B.(...)” Spółki z o.o. w W.

o uznanie czynności prawnej za nieważną,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 25 listopada 2010 r.,
zażalenia strony powodowej na postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 17 czerwca 2010 r., sygn. akt VI ACa (...),

oddala zażalenie i zasądza od powódki na rzecz pozwanych 3.600 (trzy tysiące sześćset) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 17 czerwca 2010 r. odrzucił apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 15 lipca 2008 r. i zasądził od skarżącego na rzecz pozwanych kwoty po 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. Sąd Apelacyjny stwierdził, że apelacja skierowana została w istocie przeciwko orzeczeniu nieistniejącemu. Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny nie rozstrzygnął bowiem o zgłoszonych przez powoda żądaniach o uznanie za nieważne porozumienia pozwanych syndyków z dnia 31 stycznia 2002 r. oraz postanowienia

syndyka masy upadłości spółki „W.(...)” z dnia 16 listopada 2001 r. Apelacja odnosząca się wyłącznie do tych kwestii podlega zatem odrzuceniu jako niedopuszczalna (art. 370 w związku z art. 373 k.p.c.).

Niezależnie od tego Sąd Apelacyjny wskazał, że skarżący nie uzupełnił w wyznaczonym terminie braku formalnego apelacji przez przedstawienie dokumentu potwierdzającego że pełnomocnik powoda został umocowany do działania w niniejszej sprawie przez osobę do tego upoważnioną.

W zażaleniu na powyższe postanowienie powód wniósł o jego uchylenie. Zarzucił, że odrzucenie apelacji powinno nastąpić na posiedzeniu niejawnym, a nie na rozprawie wyznaczonej w celu jej rozpoznania. Podniósł, że B. J., który udzielił pełnomocnictwa radcy prawnemu M. G. do działania w przedmiotowej sprawie, reprezentuje spółkę B.(...) nieprzerwanie od lutego 2001 r. do chwili obecnej. Skarżący poddał też w wątpliwość ocenę, że apelacja skierowana została przeciwko rozstrzygnięciu niezamieszczonemu w zaskarżonym wyroku, nie precyzując zarzutów w tym zakresie.

W odpowiedzi na zażalenie pozwani wnieśli o jego oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zasadniczą przesłanką odrzucenia apelacji powoda było stwierdzenie przez Sąd Apelacyjny, że została ona skierowana przeciwko rozstrzygnięciu, którego zaskarżony wyrok Sądu pierwszej instancji nie zawiera. W zażaleniu skarżący zgłosił wprawdzie w tej kwestii zastrzeżenie, jednak uczynił to w sposób ogólnikowy, wręcz zdawkowy, nie formułując w tym zakresie żadnych zarzutów pozwalających negatywnie zweryfikować powyższą ocenę. Subiektywne przeświadczenie skarżącego o wadliwości tej oceny nie stanowi dostatecznej podstawy do jej skutecznego podważenia.

Zgodnie z art. 367 § 1 k.p.c., apelacja przysługuje od wyroku wydanego (istniejącego) sądu pierwszej instancji. Nie jest zatem dopuszczalna apelacja wniesiona od wyroku nieistniejącego. Stwierdzenie wniesienia apelacji w takich warunkach skutkować musi jej odrzucenie bez potrzeby badania, czy spełnia ona wymogi formalne przewidziane dla tego środka odwoławczego (art. 370 i 373 k.p.c.). Podniesiony w zażaleniu zarzut zmierzający do podważenia – wyrażonej przez Sąd Apelacyjny tylko ubocznie – oceny, że apelacja skarżącego dotknięta jest również nieusuniętym brakiem formalnym, nie mógł zatem wyrzucić zamierzonego skutku.

Trafnie zauważył skarżący, że odrzucenie apelacji powinno nastąpić na posiedzeniu niejawnym (art. 370 i 373 k.p.c.). Reguła ta ma jednak charakter porządkowy. Nie może zatem wyłączać możliwości podjęcia decyzji o odrzuceniu tego środka odwoławczego po niepotrzebnym skierowaniu go do rozpoznania na rozprawie. Przyjęcie odmiennego zapatrywania prowadziłoby do niedającego się zaaprobować wniosku, że po wyznaczeniu rozprawy sąd musi rozpoznać apelację, która nie została skutecznie – w sensie formalnym – wniesiona lub która w ogóle jest niedopuszczalna.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. oraz art. 108 § 1 i art. 98 w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzekł, jak w sentencji.